Cena 6 hal.

Nr. 468. Kraków, Czwartek 16. Września 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. ta odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 16 września.

Urzędowo donoszą d. 15. września 1915:

Wschodni teren.

Na granicy besarabskiej odparły nasze wojska wojska atak rosyjski.

Nad Dniestrem i przed naszemi stanowiskami na wschód od Buczacza panował spokój.

Na wszystkich innych częściach frontu galicyjskiego i wołyńskiego przyszło ponownie do ciężkich walk, które spełzły dla nieprzyjaciela bez skutku.

Na północny wschód od Dubna pozostawił nieprzyjaciel po nieudałym kontrataku prócz licznych zabitych jako jeńców sześciu oficerów i 800 żołnierzy, oraz jako łup trzy karabiny maszynowe. Węgierskie bataliony piechoty i obrony krajowej, oraz otoczacki pułk piechoty nr. 79 dały tu pod kierownictwem energicznych i samodzielnie działających komendantów nowy dowód swej wojennej dzielności.

Na obszarze leśnym i bagnistym Styru i Prypeci odrzuciła nasza kawalerya w ostatnich dniach liczne nieprzyjacielskie oddziały kawaleryi. Wojska austro-węgierskie dotarły w łączności z naszymi sprzymierzeńcami do Szczary.

Zastępca szefa sztabu gener. von **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 16. września.

Wielka główna kwatera ogłasza 15-go września 1915:

Południowo-wschodni teren.

Wojska niemieckie odparły krwawo ataki nieprzyjacielskie.

Wschodni teren.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

Koło przyczółka mostowego na zachód od Dźwińska walka.

Koło Soloki na południowy zachód od Dźwińska wyparto kawaleryę nieprzyjacielską.

Nad Wilią na północny wschód i północny zachód od Wilna odparto kontrataki nieprzyjacielskie.

Na wschód od Olity i Grodna atak nasz posunął się naprzód.

Na południe od Niemna osiągnięto Szczarę w kilku punktach, i wzięto okrągło 900 jeńców do niewoli.

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Nieprzyjaciela wyparto poza Szczarę.

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka Mackensena:

Pościg w kierunku na Pińsk dalej się odbywa. Liczba jeńców podwyższyła się na przeszło 700.

Zachodni teren.

Ogień nasz nie dopuścił do usiłowanego przez Francuzów ataku koło Hartmansweilerkopf.

Zestrzelono balon na uwięzi, zauważony koło Rechesy w pobliżu granicy francusko-szwajcarskiej. Balon przewrócił się i spadł.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 16. września.

Urzędowo donoszą, dnia 15. września 1915 r.:

Na obszarze granicznym tyrolskim trwały także wczoraj zwykłe walki działowe.

Na wschód od przełęczy Lodinut przeszły nasze wojska do ataku i zdobyły nieprzyjacielskie stanowiska na Findenikofel i na Kammer na południowy wschód od tego granicznego obszaru.

Na froncie Pobrzeża strzelała włoska artylerya ze zwiększoną gwałtownością na nasze stanowiska od Javorcek aż do przyczółka mostowego Tolmin.

Nieprzyjacielskie ataki na Javorcek i na teren Vrsic załamały się. Taksamo przeszkodzono zwykłym próbom nieprzyjaciela celem zbliżenia się do odcinka Doberdo.

Zast. szefa sztabu generalnego v. **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (T. B.) Doniesienie ajencyi telegraficznej Milli.

Gówna kwatera turecka donosi: W odcinku Anafortу przedsięwzięły nasze kolumny rekognoscyjne w nocy na 12. września na rozmaitych punktach skuteczne niespodziewane ataki na nieprzyjacielskie rowy strzeleckie. Dnia 13. września strzeliwała nasza artylerya ze skutkiem nieprzyjacielskie miejsca zborne i kolumny prowiantowe, rozprószyła je, zadając im straty.

Koło Ariburnu zniszczyliśmy nieprzyjacielskie stanowisko artyleryi i dwa dobrze ufortyfikowane miejsca obserwacyjne.

Koło Sed-il-Bar ostrzeliwała nieprzyjacielska artylerya przez pół godziny bez skutku część naszych rowów strzeleckich w centrum.

Z Rosyi.

Próby uspokojenia.

Sztokholm (T. pryw.). Petersburska ajencya Tel. ogłasza oświadczenie, zmierzające do uspokojenia opinii publicznej. Omówione są w niem wypadki dni ostatnich z równoczesnem stwierdzeniem zasadniczego polepszenia sytuacyi Armie niemieckie wciskają się na wschód bez względu na trudności terenowe, i koła wojskowe nie zdają sobie jeszcze sprawy, gdzie główna siła niemiecka ujawni się.

„Rjecz" donosi, że przewaga niemiecka zaczyna zmniejszać się. Rosyjskie koła wojskowe obliczają siłę sprzymierzonych na 100 korpusów, czyli razem 2,600.000 ludzi.

W Kurlandyi i na Litwie operuje 28 niemieckich korpusów, na Polesiu 20, na południ.-wschodnim froncie 12 niemieckich, 30 austr.-węg. z 20 dywizyami konnicy. Według doniesień rosyjskich, straty niemieckie są większe niż austr.-węg. Osłabienie Niemców staje się z dnia na dzień widoczniejsze. Rosyanie spodziewają się, iż w krótce niemieckie rezerwy wyczerpią się.

Zmiany wewnętrzne.

Kopenhaga (T. B.). „Berlinske Tidende" donoszą z Petersburga. Goremykin odjechał do głównej kwatery, aby zdać carowi sprawozdanie o żądaniach bloku Dumy, oraz donieść o wyniku rokowań między gabinetem a blokiem. Przyjmują, że w najbliższych dniach nastąpi dymisya Goremykina i kilku jego kolegów ministeryalnych. Oczekują wielkich rozstrzygnięć zarówno w odniesieniu do dalszego prowadzenia wojny jakoteż w odniesieniu do wewnętrznych stosunków w państwie. W danej chwili skupia się całe zainteresowanie około kwestyi następstwa po Goremykinie. Sprawa ta nie jest jeszcze jasną. Przyjmują, że nowy rząd będzie próbował pracować wspólnie z blokiem bez zgadzania się na wszystkie żądania bloku, aby nie narażać się zbytnio konserwatywnym elementom kraju.

Wyrazy uznania.

Petersburg (T. B.). „Rjecz" podziwia energię mocarstw centralnych przy doprowadzeniu do dobrego stanu dróg przez niedostępne bagna. Wszystkie drogi czynione są zdatnemi do komunikacyi przez wyłożenie ich belkami drzewa. Dano zajęcie całej ludności przy budowie pod okiem inżynierów cywilnych nowych dróg. Robota idzie tak szybko, że codziennie przybywają tuziny nowych wiorst.

W miarodajnych wojskowych kołach sądzą, że linią obronna jeszcze dalej będzie musiała być w tył przełożoną.

Położenie wojskowe.

Paryż (T. B.). „Temps" omawiając położenie wojskowe Rosyi trwale zapatruje się na nie bardzo sceptycznie. Na północy zostali Rosyanie zmuszeni do dalszego odwrotu. Na południowo-wschodnim terenie wojennym zagraża marsz naprzód sprzymierzonych na Wołyniu, który grozi zmuszeniem Rosyan do opuszczenia Równa. Wobec marszu naprzód sprzymierzonych w tem miejscu ma nawet podrzędniejsze znaczenie wynik bitwy nad Seretem. Za kilka dni dowiemy się, czy owa rosyjska ofenzywa, która uprawniała do tak wielkich nadziei może być jeszcze dalej prowadzoną.

Czerwony Krzyż.

Berlin (T. B.). „Norddeutsche Allg. Zeitung" pisze: Między niemieckim i rosyjskim „Czerwonym Krzyżem" zostało za zgodą obu rządów osiągniętem porozumienie, na podstawie którego trzy siostry „Czerwonego Krzyża" rosyjskiego objadą Niemcy, celem zwiedzenia obozów jeńców wojskowych i cywilnych.

Niemieckie siostry „Czerwonego Krzyża" przybyły do Rosyi i zostały na granicy przyjęte przez deputacyę rosyjskiego „Czerwonego Krzyża".

Rosyjskie siostry „Czerwonego Krzyża", ze względu na humanitarny cel ich podróży mogą również podczas pobytu w Niemczech liczyć na uprzejmość wszystkich miejsc, z któremi wejdą w styczność.

Z Anglii.

Izba gmin.

Londyn (T. B.). Izba gmin zebrała się dnia 14 bm. Asquith oświadczył, że wniesie jutro w Izbie przedłożenie kredytowe i przedstawi położenie.

Stanowisko socyalistów angielskich.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera. Oddział centralny partyi socyalistycznej angielskiej na zgromadzeniu odbytem 13 bm. powziął rezolucyę: Aby wobec uchwały angielskiej sekcyi międzynarodowego biura socyalistycznego jakoteż uchwały francuskich i belgijskich stronnictw socyalistycznych nie nawiązywać żadnych rokowań z posłami socyalistycznymi krajów nieprzyjacielskich, dalej wobec niezadowalającego i dwuznacznego stanowiska biura socyalistycznego w Hadze, oraz aby wyrazić odrazę wobec nielojalnego zachowania się tych członków odpowiedzialnych angielskiej partyi socyalistycznej, którzy usiłowali obejść uchwałę angielskiej sekcyi międzynarodowego biura socyalistycznego i chcieli wysłać posła do Berna. Oddział w odpowiedzi na prośbę międzynarodowej komisyi odmawia angielskiej partyi socyalistycznej udzielenia pewnej sumy pieniężnej na ten cel.

O zaprowadzenie przymusu wojskowego.

Turyn (T. B.). „Stampa" zamieszcza inspirowany widocznie z Anglii artykuł o zasługach Anglii dla wspólnej wojny, i o ideowych skrupułach Anglii przeciw zaprowadzeniu przymusowej służby wojskowej. We wstępie do tego artykułu zauważa redakcya „Stampy", że skrupuły te z pewnością nie są pozbawione pewnego uzasadnienia, obecnie jednakże konieczność zwycięstwa bezwarunkowo stoi na pierwszym planie i bez 2 i pół miliona nowych żołnierzy angielskich nie można obecnie sytuacyi wojennej zmienić na korzyść Czwórporozumienia, ani oswobodzić Francyi, Belgii i Polski.

Nowe kredyty.

Londyn (T. B.). Urzędowo słychać, że kredyt 250 mil. f. szt., którego rząd będzie dziś żądał, przeznaczony będzie nie tylko na flotę i armię, lecz także na cele finansowe.

Pożyczka w Ameryce.

Waszyngton (T. B.). Biuro Reutera dowiaduje się, z wysoce oficyalnego źródła, że rząd Stanów Zjednoczonych ani nie pochwala ani nie gani rokowań z przedstawicielami sprzymierzeńców w sprawie pożyczki miliarda dolarów, stojąc na stanowsku, że skoro bankierzy nie zawiadomili o tem rządu, mają wolność postępowania swobodnie, jak długo żadnej ustawy nie naruszą. Mimo wielkiej sumy władze widzą w pożyczce tylko prosty kredyt handlowy.

(Jak podaliśmy d. 13. bm. komisya angielsko-francuska prowadzi w N. Jorku rokowania o pożyczkę z grupą Morgana. Uw. Red.).

Zapatrywania w kołach finansistów.

Nowy Jork. (T. B.) Biuro Reutera. Komisya finansowa francusko-angielska zamierza podjąć tutaj pożyczkę miliarda dolarów, a mianowicie na bony rządowe angielskie i francuskie bez dalszego zabezpieczenia. Grupa finansistów oświadcza, że wszelki powód jest do przyjęcia, iż rząd Stanów Zjednoczonych będzie się zdala trzymał od tej sprawy, ponieważ przeciwnie stanowisko nie byłoby zgodne z neutralnością. — —

Stanowisko Morgana.

Londyn (T. B.). „Central News" donosi z Waszyngtonu: Pierpont Morgan zaprosił finansistów francuskich i angielskich wraz z 175 bankierami i innym wybitnymi interesentami na konferencyę. Przypuszczają tu na pewne, że sprzymierzeńcom uda się podjąć 5% pożyczkę w sumie 100.000 funtów szterlingów.

Prasa niemiecka w Ameryce gani plan pożyczki w ostrych słowach i oznacza go jako ciężkie naruszenie neutralności.

Koło Polskie w Wiedniu.

Wiedeń (T. B.). Komunikat sekretaryatu Koła Polskiego: Dnia 14. bm. odbyło się pod przewodnictwem Ekscelencyi Długosza posiedzenie komisyi gospodarczej Koła Polskiego, w którem wzięli udział prezes Koła dr Biliński, członkowie komisyi posłowie Czaykowski, Gall, Godek, br. Goetz, Gross, Halban, Kędzior, Kolischer, hr. Lasocki, ks. Lubomirski, Starowieyski, Stesłowicz, sekretarz Koła Jabłoński, oraz zaproszeni delegaci galicyjskich towarzystw rolniczych: ks. Witołd Czartoryski, Henryk Dolański, hr. Roman Scipio.

Przewodniczący komisyi powitał w słowach serdecznych prezesa Koła. Podniósł z naciskiem jego niestrudzoną energię i niezmordowaną pracę dla dobra narodu i kraju, a nawiązując do rozsiewanych pogłosek o rzekomym zamiarze ustąpienia Prezesa, prosił go imieniem komisyi kolegów posłów, by nie zrażał się tego rodzaju kolportowanymi w dziennikach wiadomościami, bo byłoby nieszczęściem w tak ciężkich czasach dla parlamentarnej reprezentacyi, gdyby nastąpiła rezygnacya Prezesa i to bez żadnej zgoła w stosunkach politycznych uzasadnionej przyczyny.

Prezes Biliński, dziękując za uznanie i słowa zachęty, oświadcza stanowczo, że **nie miał i nie ma zamiaru składać godności prezesa,** nie czuje się wcale pracą, choć bardzo żmudną, przeciążonym lub znużonym, a jak długo cieszy się zaufaniem Koła Polskiego, tak długo uważa za swój święty obowiązek wytrwać na stanowisku powierzonem mu w obecnej dla naszego narodu ważnej dziejowej chwili.

Przewodniczący komisyi przedstawił następnie w szczegółowem sprawozdaniu obecny stan akcyi pomocy gospodarczej ze strony rządu, wykazał i uzasadniał dotkliwe jej braki w poszczególnych działach, jak np. zasiewom, budowlanym, podatkowym, poczem przeprowadzono wyczerpującą dyskusyę nad sposobami dalszego postępowania celem skłonienia rządu do wydania ostatecznych zarządzeń w sprawie odbudowy kraju.

Narady, pośród których Prezes Koła kilkakrotnie udzielał wyjaśnień, będących w związku z podjętemi przez niego zabiegami, nie zostały jeszcze ukończone.

Wiadomość o zamierzonem złożeniu przewodnictwa w Kole Polskiem przez Eksc. Bilińskiego — podała „N. Fr. Presse" jako pochodzącą z pewnych kół poselskich. Cui bono? Uw. Red.

Przedłużenie moratoryum.

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Po dłużej trwającej dyskusyi, w której wzięły udział delegacye wszystkich Izb handlowych w Austryi, jak również banków i instytucyi finansowych **uchwalono przedłużenie moratoryum do 1. stycznia 1916.**

W konferencyach brał żywy udział Eksc. Biliński i jemu we wielkiej mierze zawdzięczyć należy, że nie przyszło do zniesienia moratoryum, które przyniosłoby klęskę naszemu życiu gospodarczemu.

Krakowska Izba handlowa przeciw moratoryum.

Wiedeń. (T. B.) Z sekretaryatu Koła Polskiego donoszą nam:

W sprawie przedłużenia moratoryum galicyjskiego, które upływa z końcem września br. odbyła się 13. bm. pod przewodnictwem Prezesa Koła, Dra Bilińskiego, konferencya reprezentantów ciał gospodarczych i subkomitetów gospodarczego Koła, na której **wszyscy z jednym wyjątkiem reprezentantów izby handlowej krakowskiej** oświadczyli się za przedłużeniem moratoryum bez zmiany możliwie na dalsze 4 miesiące.

Imieniem Banku krajowego poruszył dyrektor Dr Michalski sprawę wprowadzenia weksli wolnych od moratoryum i rozpatrzenia ponownie myśli podjętej już poprzednio przez ministerstwo sprawiedliwości co do indywidualnej odbudowy moratoryum w przyszłości.

Prezes Koła oświadczył, że na konferencyi ministeryalnej będzie się imieniem Koła domagał utrzymania moratoryum i wraz z referentami posłami Grossem i Stesłowiczem przedstawi stanowisko Koła Polskiego w tej sprawie.

Na konferencyi odbytej 14. bm. w ministerstwie sprawiedliwości pod przewodnictwem szefa sekcyjnego Dra Schauera wszyscy reprezentanci ciał gospodarczych galicyjskich i bukowińskich oświadczyli się za stanowiskiem prezesa Koła; **odmienne stanowisko zajęła tylko krakowska izba handlowa i zastępca zachodnio-austryackich wierzycieł.**

Decyzya zapadnie na radzie ministrów, ale z przebiegu konferencyi odniesiono wrażenie, że ministerstwo zgodzi się na przedłużenie moratoryum bez zmiany po koniec r. 1915 i że wprowadzi się weksle niemoratoryjne, o ile będą wystawione po 1. października 1915, a w międzyczasie odbędą się konferencye dla ułożenia projektu indywidualnej odbudowy na przyszłość.

Referent ministeryalny przyjął również przychylnie projekt Koła, aby wprowadzić instancyę rozjemczą na wzór niemiecki, jako organ posiłkowy dla ewentualnej oceny kwestyi zniesienia indywidualnego moratoryum w przyszłości.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 16 września 1915.

Uzupełniające uwiadomienie Bułgaryi.

Sofia (T. B.). „Ag. Bułg." Przedstawiciele mocarstw czwórporozumienia złożyli wczoraj przedpoł. prezydentowi ministrów oddzielne odwiedziny i wręczyli mu uzupełniające uwiadomienie, którego treść trzymana jest w ścisłej tajemnicy.

„Arabic".

Berlin (T. B.). Telegram iskrowy korespondenta prywatnego biura Wolffa w Nowym Jorku podaje depeszę „Associated Press" z Waszyngtonu:

Sekretarz państwa Lansing podał do wiadomości, że Stany Zjednoczone nie powzięły jeszcze żadnej decyzyi co do propozycyi niemieckiej, by sprawę „Arabica" poddać sądowi rozjemczemu.

Na przyszły rok.

Londyn (T. B.). „Daily Chronicle" donosi, że lord Kitschener przedłożył gabinetowi propozycye co do liczby żołnierzy, jakich będzie w przyszłym roku potrzebował na kontynencie. Liczba ta jest większą od liczby znajdujących się obecnie w polu żołnierzy.

Pismo zauważa, że niema wątpliwości, iż liczba ta da się uzyskać przez dobrowolną rekrutacyę.

Wezuwiusz czynny.

Medyolan. (T. B.) „Seccolo" donosi z Neapolu: Wezuwiusz, który od czterech dni wyrzuca wielkie słupy dymu wraz z deszczem popiołu, ubiegłej nocy wyrzucał z głównego krateru masy lawy. Wezuwiusz wygląda obecnie jakby w ognistej koronie.

Włosi nie walczą we Francyi.

Zurych (T. B.). „N. Züricher Ztg." dowiaduje się z Hagi: Depesza z Havreu zaprzecza jakoby wojska włoskie wysłano na front zachodni.

Zarząd wojskowy w Królestwie Polskiem.

Wiedeń, 15. września.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

C. i k. Zarząd wojskowy w obsadzonych obszarach Polski jest urządzony według następujących zarysów:

Władza ustwodawstwa, rozporządzeń i wykonawcza.

Przy wszystkich rozporządzeniach i zarządzeniach adminstracyjnych w obszarach zajętych przez austro-węgierską siłę zbrojną należy się niezłomnie tego trzymać, że najwyższa władza ustawodawcza i rządowa jest prerogatywą Jego Cesarskiej Mości Najwyższego Wodza wojennego, która na podstawie zarządzenia Najwyższego Rozkazu jest wykonywaną przez Naczelnego Komendanta armii i podlegającego mu bezpośrednio generalnego wojskowego gubernatora.

Naczelny Komendant armii jest najwyższym, dzierżącym władzę cywilną i wojskową we wszystkich zajętych obszarach.

Ustawodawcze zarządzenia wszelakiej natury są więc zastrzeżone dla Naczelnego Komendanta armii i mogą być wydawane tylko przez Niego, lub na podstawie Jego wyraźnego upoważnienia, przez generalnego gubernatora.

O ile przez takie ustawowe zarządzenia nie zostało stworzonem nowe prawo, albo stare nie zostało zmienionem w zajętych obszarach, stosownie do art. 43. załącznika do konwencyi haskiej, o ustawach i zwyczajach wojny lądowej (Nr 180 R. G. Bl. ex 1913), jeżeli nie sprzeciwiają się temu przeszkody, nakładające przymus, jak interesy prowadzenia wojny, powagi państwowej, policyi państwowej. — pozostają w mocy obowiązujące ustawy.

Organizacya władz.

Naczelna Komenda armii (Naczelna Komende etapowa) jest najwyższą władzą przy wykonywaniu ustawodawstwa i najwyższem miejscem kierującem i nadzorującem dla całego wymierzania sprawiedliwości i dla administracyi.

Generalny gubernator jest najwyższym wykonawczym organem władzy egzekutywnej i najwyższą rozstrzygającą instancyą dla całego wymiaru sprawiedliwości i administracyi w austro-węgierskim obszarze okupacyjnym. Jest on rozstrzygającym, zarządzającym i jedynie odpowiedzialnym komendantem generalnej gubernii.

Generalnemu gubernatorowi przydani są: zastępca i szef sztabu generalnego, któremu to ostatniemu podległem jest wszelkie sprawowanie służby przy generalnej gubernii.

Generalna gubernia składa się z sekcyi wojskowej, oddziału dla informacyi, sekcyi administracyjnej i z oddziałów sprawiedliwości.

Sekcya wojskowa obejmuje oddział prezy-

dyalny, oddział żandarmeryi i intendanturę z grupą rachunkową.

Sekcya adminstracyjna, pozostająca pod kierunkiem cywilnego komisarza krajowego, obejmuje oddział polityczny i policyjny (referat polityczny, referat policyjny), referat szkolny, referat sanitarny, przemysłowy i socyalno-polityczny, referat gospodarczy, referat leśnictwa, polowań, ochrony ptactwa i rybołowstwa, referat techniczny (drogi i budowle nadziemne), refera górnictwa i oddział finansowy (referaty dla bezpośredniego i pośredniego opodatkowania).

Oddziały sprawiedliwości istnieją po jednym dla sądownictwa karnego i dla sądownictwa cywilnego.

Generalnemu gubernatorowi — jako taki ustanowiony jest generał-major i tajny radca Erich br. Diller, jako jego zastępca generał-major Karol Lustig v. Preanfeld — podlegają komendanci okręgowi i miejscowe organa samorządu.

Komendant okręgowy (oficer sztabowy) jest w okręgu sam rozstrzygającym, zarządzającym i odpowiedzialnym komendantem.

Komendatowi okręgowemu przydzieleni są jeden zastępca i jeden adjutant.

Komenda okręgowa spełnia zadanie wymiaru sprawiedliwości i administracyi w odrębnych oddziałach.

Sąd komendy okręgowej rozstrzyga w pierwszej, a w sprawach sądownictwa gminnego w drugiej instancyi zarówno w sprawach karnych, jak i w sprawach cywilnych.

Kierownictwo funkcyi sądziowskich przypada ustanowionemu kierownikiem sądu wyższemu audytorowi.

Komenda okręgowa jako władza administracyjna wypełnia w pierwszej instancyi wszystkie zadania państwowego publicznego zarządu w okręgu, o ile ustawowo nie jest przepisana inna kompetencya; kierownictwo tych funkcyi przypada „kierującemu cywilnemu komisarzowi". Temu funkcyonaryuszowi podlegają: 2.—3. urzędników politycznych, jeden inżynier okręgowy, jeden lekarz okręgowy, jeden weterynarz okręgowy, jeden inspektor szkolny okręgowy, jeden referent dla gospodarstwa, jeden referent dla leśnictwa, urzędnik skarbowy dla bezpośrednich podatków, urzędnik skarbowy dla pośrednich podatków, urzędnicy rachunkowi, manipulacyjni, jakoteż tłomacze.

Jako miejscowe organa samorządu fungują dla administracyi naczelnik gminy (wójt), dla sądownictwa sądy gminne.

Gospodarcze zarządy c. i k. administracyi wojskowej.

Pod naczelnem kierownictwem i nadzoren generalnego gubernatora istnieją narazie dla gospodarczego wykorzystania terenu okupacyjnego dyrekcya lasów i dóbr, oraz wojskowy urząd górniczy.

Kierownik dyrekcyi lasów i dóbr jest równocześnie referentem generalnej gubernii dla jej czynności jako władzy w zakresie leśnictwa, ochrony ptactawa, polowań i rybołowstwa.

Dyrekcyi lasów jako takiej przypada zarząd lasów państwowych, t. j. gospodarcze administrowanie lasów, będących własnością państwową, lub też znajdujących się tylko w zarządzie państwowym, zarząd spraw pozostającej w tem w związku straży polowej, polowania i rybołowstwa, jakoteż gospodarowanie w dobrach państwowych (domenach).

Dyrekcyi lasów podlegają bezpośrednio w zarządzie państwowych lasów urzędy okręgowe leśne, utworzone w siedzibie wszystkich urzędów okręgowych. Kierownicy urzędów okręgowych leśnych występują nadto jako referenci komend okręgowych w sprawach leśnych.

Wojskowy urząd górniczy w Dąbrowej prowadzi gospodarczy zarząd zakładów górniczych, będących własnością państwową, lub tych, które znajdują się tylko w państwowym zarządzie i prowadzi łączące się z tem handlowe interesy.

Kolejnictwo.

Celem jednolitego zarządu i prowadzenia ruchu kolei na obszarze zajętym, ustanawia się „Komendę c. i k. kolei wojskowych".

Ta komenda podlego pod względem administracyjnym i technicznego ruchu c. i k. ministerstwu wojny i stoi z temże w bezpośrednim stosunku służbowym. Na czas wojny ma ta komenda we wszystkich ważniejszych sprawach, które dotyczą c. i k. kolei wojskowych, zasięgać opinii naczelnej komendy armii (szef spraw polowego transportu). Generalnemu gubernatorowi udziela się potrzebnego, z punktu widzenia zarządu, wpływu na sprawy kolejowe. Bezpośrednio wchodzą w rachubę linie c. i k. kolei wojskowej: Częstochowa—Kielce, Granica—Kielce, Kielce—Dęblin, Tomaszów—Bzinek—Nadbrzezie, Kazimierz—Sosnowiec, Strzemieszyce—Gołonóg—Dąbrowa, znajdujące się w rewirze węglowym Dąbrowy kolejki węglowe, Granica—Ząbkowice, Rozwadów—Lublin, Dęblin—Lublin—Chełm, a dalej na wschód Lublin—Lubartów, zaś na północ Bełzec—Chełm.

Komenda c. i k. kolei wojskowych ma siedzibę urzędową w Radomiu. Generał-major Narcyz Schnitzler, dyrektor c. i k. wojskowej kolei Banjaluka—Doberljin, objął agendy komendanta c. i k. kolei wojskowych.

Poczty i telegrafy.

Dla zarządu sprawami poczt i telegrafów ustanawia się na obszarze okupowanym etapową dyrekcyę dla poczt i telegrafów z siedzibą w Kielcach. Dyrekcya ta podlega we wszystkich sprawach służby pocztowej i telegraficznej bezpośrednio naczelnej komendzie etapowej i stoi z nią w bezpośrednim stosunku służbowym. Także na tym terenie jest zapewnioną dla generał-gubernatora pieeza nad innymi publicznymi interesami.

Odgraniczenie obszaru administracyjnego. Jeneralne gubernatorstwo i okręgi.

Jeneralne gubernatorstwo ma swą siedzibę w Kielcach i jak tylko będą dane do tego praktyczne przesłanki, ma być przeniesione do Lublina. Jen. gubernatorstwo obejmuje obecnie następujące okręgi: 1) okręg Dąbrowa, t. j. należąca do naszego obszaru okupacyjnego część rosyjskiego okręgu Będzin; 2) okręg Noworadomsk, t. j. dotychczasowy okręg tej nazwy i przypadającą do naszego obszaru okupacyjnego część okręgu Częstochowa wraz z enclave Jasna Góra (eksponowany komendant enklawy), oraz Wieluń: 3) okręg Piotrków, t. j. dotychczasowy okręg tejże nazwy i należącą do naszego obszaru okupacyjnego część okręgu Łask; 4) okręg Olkusz; 5) okręg Miechów: 6) okręg Jędrzejów; 7) okręg Włoszczowa; 8) okręg Pińczów: 9) okręg Kielce; 10) okręg Końsk: 11) okręg Opoczno: 12) okręg Busk; 13) okręg Sandomierz; 14) okręg Opatów; 15) okręg Iłża; 16) okręg Radom; 17) okręg Kozienice; 18) okręg Janów: 19) okręg Biłgoraj; 20) okręg Puławy: 21) okręg Zamość: 22) okręg Krasnostaw; 23) okręg Lublin; 24) okręg Lubartów. Jeszcze nie zostały utworzone komendy okręgowe w następujących okręgach: 1) Tomaszów, 2) Hrubieszów, 3) Chełm.

Gminy i sądy gminne.

Gminy nadal zatrzymają swe dotychczasowe odgraniczenie obszarów. Te części obszarów, które powstały wskutek przecięcia granic gminnych przy odgraniczeniu austro-węg. i niemieckiego obszaru okupacyjnego, zostaną albo przez podział majątku i nowe ustanowienie zarządu gminnego przemienione w osobne gminy, albo zostaną przyłączone do innych gmin naszego obszaru administracyjnego.

Okręgi sądów gminnych pozostają zasadniczo niezmienione.

Osobne przepisy regulują konieczne opisanie obszarów administracyjnych, oraz wyjaśnienie stosunków gospodarczych, kulturalnych i politycznych. W tym celu założy się w każdej komendzie okręgowej karty i spisy miejscowości i gmin i będzie się je trzymało w ewidencyi. Organy komend okręgowych będą objeżdżały okręg, przyczem będą stwierdzały kulturalne stosuki, położenie ekonomiczne, stosunki osiedlenia i t. d. W tym kierunku ściągnie się z gmin pisemne wykazy i będzie się je miało w ewidencyi.

Polityczne prawa zasadnicze.

Ogólne obywatelskie prawa (wolność ruchu, osobista wolność, tajemnica listowa, prawo stowarzyszeń, wolność prasowa i t. d.) daje się tylko według postanowień rosyjskiego prawa wojennego lub wyjątkowego (artykuł 15. rosyjskiej konstytucyi) i to tylko o ile stosowanie odnośnych rosyjskich ustaw nie stanie się przez to uniemożliwionem, że według ustaw wyjątkowych, zwłaszcza według ustawy z 5. maja 1869, Nr 66 Dz. u. p., w graniczących austryackich częściach państwa zostanie zastosowane dalsze ograniczenie.

Język.

Językiem urzędowym c. i k. komend włącznie z przydzielonymi do nich państwowych organów cywilnych, jest język urzędowy c. i k. armii.

W stosunku z polskiemi stronami należy używać języka polskiego. Publiczne obwieszczenia będą ogłaszane w obu językach. Gminom i sądom gminnym wolno ustanowić język polski lub niemiecki jako język urzędowy, jakoteż zakres, w którym się będzie używało drugiego języka. Pisma w polskim i niemieckim języku wniesione muszą być bez wyjątku załatwione. Tesame udogodnienia, jakie udziela się językowi polskiemu, zostaną po urządzeniu zarządu w okolicach ukraińskich przyznane także językowi ukrańskiemu. Będą poczynione zarządzenia, aby także ze stronami ukraińskiemi w ich języku się porozumiewano i by mieszkańcy ukraińskich gmin mogli u c. i k. komend i władz o każdej porze w swym języku szukać i znaleźć prawo. Przez to zezwala się także na używanie znaków pisarskich cyrylicznych, które w wyłącznie polskich okolicach wraz z używaniem języka rosyjskiego zostały wykluczone.

Postępowanie.

W sprawach administracyjnych obowiązuje tok instancyi regularnie z gminy do komendy okręgowej, która jako II. instancya ostatecznie, jako I. instancya przy pozostawieniu rekursu do generalnego gubernatorstwa, podejmuje decyzyę.

Tu kończy się zwykła droga instancyj.

W sprawach karno-sądowych ustanawia się postępowanie przed sądami komend okręgowych, jako przed sądami wojskowymi, według regulaminu wojskowego procesu karnego (postępowanie polowe).

W innych sprawach karno-sądowych i cywilnych są dla postępowania miarodajnemi ustawy kraju.

Przy prowadzeniu zarządu na obszarze okupacynym stanowi sprawiedliwość i bezpartyjność najgłówniejszą podstawową zasadę. Żadnego politycznego kierunu niema się ścigać, ani uprzywilejować, ma się tylko objektywnie urzędować. Przy ogólnem sprawowaniu administracyi ma się z jednej strony całą siłą starać o przestrzeganie interesów prowadzenia wojny i siły zbrojnej, ale z drugiej starać się wśród ludności nietylko o poważanie dla przepisów i powagi, ale o zaufanie w jego dobrą wołę i sprawiedliwość i tę zapewnić, aby już obecna okupacya oznaczała uwolniene z uciskających stosunków i nastanie porządku i sprawiedliwości, oraz by ją ludność odczuła jako dobrodziejstwo.

Brody przed najazdem.

Sprawozdawca lwowskiej „Gazety porannej" opisuje odwrót rosyjski z pod Brodów jak następuje:

Wtajemniczeni mówili sobie od kilku dni poufnie: przygotowuje się ofenzywa. Nie wiadomo tylko z której strony. Chodziły słuchy, że nawieziono na front świeże zapasy amunicyi, iż Rosyanie chcą z nienacka zaskoczyć skrzydło austryackie nad Złotą Lipą. Denerwowała się ludność, daremnie wyczekiwała „naszych". A od strony Bugu dalej panowała cisza. Niekiedy usłyszano krótkie, urywane strzały armatnie, z daleka, z daleka...

Dwa strzały armatnie na dobę na całym froncie, mówił mi znajomy oficer Polak.

Tylko rankami od tamtejszych szpitali, pomieszczonych głównie w gmachu gimnazyum, sądu, Sokoła, dyrekcyi skarbu, mknęły raz wraz automobile Czerwonego Krzyża z rannymi.

— Więc jednak ewakuują się dalej — mówiono sobie na ucho.

Rannych wsadzono w pciągi i ledwie przewiązanych wieziono na Dubno w głąb Rosyi. Bywały chwile radosne. Rankiem na głównym trakcie leszniowskim poczęły się ciągnąć brudne, zmęczone oddziay piechoty. Za niemi ciągnął się tren niewielki ale przecież tren.

— Odwrót! — mówili sobie wszyscy oczyma. Niestety. Znów dnie mijały szare, beznadziejnie długie. Aż nagle puścił ktoś wieść: „Kowel wzięty, Brześć wyleciał w powietrze". Nie wierzono w to. I potem rozeszły się informacye pewne, niewątpliwe. „Urzędnicy rosyjscy dostali rozkaz wysłać swe żony do Rosyi, sami mieli być spakowani". Potem coraz weselsze depesze ustne: „Sztab się pakuje. Druty telefoniczne dejmują". I wszyscy to już mogli obserwować na własne oczy, jak przed gmach „Banku praskiego", gdzie mieścił się sztab, zajechały automobile ciężarowe i wywozić poczęły rzeczy swoje i nieswoje.

Sztab ściągnąwszy druty, łączące go z armią, nagle wyjechał w nocy... Przez cały dzień i noc wywożono z Brodów mienie z publicznych i prywatnych lokali, bez żenady, bez wstydu. A na „Rajkówce", w ogródku, w świeżo z desek przygotowanym rondzie, muzyka rosyjska grała popołudniami... wiedeńską „Puppchen" i... mazura... Na pocieszenie. Z soboty na niedzielę rozległy się strzały, mocne, z moździerzy. — Gmach zajmowany przez sztab opustoszał zupełnie. Wyjechał nawet sztab polny... A wtedy przyszły na Brody chwile ciężkie. Żołnierz świadomy bezkarności, szedł zuchwale do sklepów i nie chciał płacić.

— Dworzec dziś w nocy wysadzą w powietrze — szła wieść.

Ludzie już po nocach nie spali. Tymczasem opowiadano sobie, jak Moskale zrabowali młyny, browary, wszystkie zakłady przemysłowe w mieście. Straszna była noc z wtorku na środę. Płonie dworzec kolejowy, palą się baraki na Smólnie, płonie browar Schmidta na Starych Brodach. Na rynku i na Złotej ulicy, w pryncypalnej dzielnicy miasta, żołnierz rabuje już otwarcie, przeważnie okradając „jewrejów". Rankiem we środe na Złotej, koło Bristolu, stoi ostatni automobil rosyjski. Ostatni też jenerał brygady siedzi w kawiarni i czeka... Czeka i ludność z niecierpliwością, z gorączką...

— Jenerał zastrzelił żołnierza w trafice — szepcą sobie na ucho widze uliczni.

Reczywiście jenerał powiadomiony o rabunkach żołnierskich, sam interweniował, strzelając cztery razy do rabującego... W noc z poniedziałku na wtorek detonacya była tak silna, że zdało się, że to na przedmieściu Brodów, na Smolnie. Ludzie pokryli się w piwnicach, oddech wstrzymali niemal w piersi, czekali...

— Rabują na rynku!... — rozległ się krzyk. To maruderzy trenów rosyjskich poczynali hulać.

Nerwy w naprężeniu. Strzały rosną. To po wzięciu pozycyi pod Toporowem-Radziechowem toczy się bój pod Rudą brodzką. O dziesiątej odjechał ten ostatni automobil. Wraz z nim wyjechał i ostatni patrol żandarmski. Miasto poprostu bez opieki. Pusto było i głucho. Naraz zajeżdżają na Złotą ulicę trzy fury próżne z sześciu żołnierzami i dwu czerkiesami na koniach i zaczynają wypróżniać wszystkie sklepy. Cynicznie, po kozacku. Kto wychyli się na ulicę strzelają wzdłuż. Jest ofiara; chłopak ranny w nogę, jęczy na bruku... Trwało to wszystko do trzeciej popołudniu. Ktoś nadbiegł z wieścią iż nasi już na Smólnem. Uciecha. Porucznika Patrolu wzięto na ręce nesiono go w tryumfie po ulicach. Kwiatami obrzucono korpus który wkroczył do Brodów. Miasto ustroiło się odświętnie. Brody były wolne.

Organizacya publicznego życia.

II.

Finanse miasta Warszawy znalazły się po ewakuacyi kapitałów asekuracyjnych, budowlanych renowacyjnych, w rozpaczliwym stanie. Ale miasto czerpie swe dochody, jak rzeka wodę ze strumyków, stale wpływających do niej. Podatki miejskie odświeżają się co pewien termin, niektóre nawet codziennie, jak np. podatek od widowisk. Te opanować, — oto pierwsze zadanie personalu miejskiego, powołanego do dawnych funkcyi przez nowe władze. Z tych źródeł wpłynąć powinny przedewszystkiem zaległości, a tych jest jak doniosły dzienniki, na 4 miliony rubli. Suma poważna. Niestety nie cała dającą się wyegzekwować wobec biedy coraz to powszechniejszej i zastoju. Szesnastoprocentowy podatek od widowisk, zwłaszcza od kinematografów, winien być utrzymany, pomimo jego neracyonalności; nie teraz czas na reformy; jest on też już przez władze miejskie pobierany, pomimo oporu wielu przedsiębiorców. Ale milicya zamknęła energicznie jeden z kinematografów, gdzie oświadczono, iż szóstej części nie będą płacić „nigdy w życiu". I nastąpiło uspokojenie w zrewolucyonizowanym świecie film celuloidowych. Ten podatek postanowiono zresztą zgodnie z jego przeznaczeniem, genetycznem i prawem, oddawać teatrom miejskim przez co utrzymać się będą one mogły na potrzebnym poziomie.

Przedsiębiorstwa miejskie, bezpośrednio eksploatowane jak wodociągi i koncesyonowane jak tramwaje, zasilać będą stale kasę miejską. Różne komisye pracują już nad zorganizowaniem rozbitych działów, jak np. asekuracyjna. Jest jednakże pewnem, niestety na razie za pogorzele wypłacać się nie będzie. O nowych podatkach krążą już po mieście potworności: wystraszone oczy widzą, podatek od okien, od poduszek i firanek. Jeden z nowych podatków jest tylko pewny, choć jeszcze do Warszawy nie zastosowany: to podwyższona opłata od psów. Obecnie wynosi ona rubla; na przyszłość ma ona wynosić szesnaście rubli (trzydzieści marek). Czy to powiększy dochody miejskie? Trudno orzec z góry. Zmniejszy się bowiem bardzo znacznie ilość psów, których prawo do życia stanie się tak kosztownem. O nowych podatkach na razie nic nie da się więcej powiedzie, prócz tego, że — będą. Powołano właśnie osobną komisyę do opracowania tej sprawy, a przewodnictwo jej powierzono p. Adolfowi Suligowskiemu.

Nie można będzie jednak uniknąć pożyczki. Już ją zarząd miejski postanowił, umówiwszy się z grupą warszawskich banków i bankierów o pożyczkę pięciu milionów rubli na sześć procentów. Banki i bankierzy za kurtaż 2 proc. zagwarantowali rozbiór całej sumy al pari. „Dziennik Polski" skrytykował tę pierwszą wielką operacyę finansową nowego zarządu. Wydala mu się ona przedewszystkiem — zbyt małą. Doradza dwudziestomilionową pożyczkę, na pięć procentów, w seryach kawałkami po dwadzieścia pięć rubli. Stworzonoby wtedy gotówkę procentującą, papier niesłychanie dogodny, zawsze pożądany: puszczany w obieg przez wypłatę miasta za roboty i dostawy i jako pensye; utrzymywany w obiegu i al pari przez przyjmowanie go w kasach miejskich przy opłatach patentów i podatków.

Zarząd miasta chce jeszcze wypuścić bonów za 5 milionów rubli. I to finansista „Dziennika Polskiego" skrytykował, dowodząc, że braku monety obiegowej obecnie miasto nie uczuwa; a bony, bardzo skomplikowany i niebezpieczny sposób ratunku, do tego właśnies ą przeznaczone.

Wysunęła się i kwestya loteryi klasycznej. Trzeba będzie ją uruchomić, oczywiście pomimo, że ten rodzaj hazardu jest niemniej od innych potępienia godny. Jako podatek na niezdrowe złudzenia, ma on ten moralny w sobie element, iż stanowi rodzaj kary — zupełnie słusznej. Jest to przytem podatek jedyny, który sam ciśnie się z gwałtownością do kas skarbu, podczas, gdy inne podatki znęcać trzeba groźbą kar. Dochody z loteryi klasycznej wprowadzonej przez Królestwo Polskie, przeszły na skarb rosyjski po 1831 roku. Ale zapewne da się przelać obecnie całą loteryę na kasę miejską o co niezawodnie uczynione zostaną starania. W ostatnich czasach Kom. Obyw. uzyskał od rządu rosyjskiego podwyżkę 5 rublową od biletu na swoje wydatki.

Wysiłki finasowej organizacyi przedstawiają jak widzicie czytelnicy, rodzaj mozajki; niema w tem ani systemu, ani linii dyrektywnych. Strzeżmy się czynić z tego zarzut tym mężom, krórzy trudne to dzieło organizują. Dlatego naprzód, że to dzieło jste trudne. I dlatego następnie, że wszędzie mniejwięcej skarbowość państwowa wobec zasadniczej niechęci człowieka dopłacenia przedstawia się, jako rodzaj łataniny. Jedyny, wszystkie inne znoszący podatek progresywny i bezpośredni jest ideałem skarbowości bujającym dotychczas wśród gwiazd tęcz.

Albin Pawłowski.

W sprawie moratorvum.

Straszna wojna światowa, spowodowała, że tak, jak we wszystkich państwach udział w niej biorących, i w monarchii austro-węgierskiej zaprowadzono moratoryum dla prywatno prawnych zobowiązań, nie wyłączając i pochodzących z weksli i czeków. Ces. rozporządzenie z d. 31 lipca 1914 nr. 193. dz. p. p. wyznaczyło je początkowo na 14 dni. Stopniowo rozszerzano je dalej, a ostatnie rozporządzenie moratoryjne z d. 25 maja 1915 nr. 139 rozszerzyło je dla Galicyi i Bukowiny do końca bm., a nr. 138 z tej samej daty dla innych krajów koronnych Austryi częściowo do końca czerwca, częściowo zaś do końca lipca br. Usuwać przepisy moratoryjne dla tychże innych krajów koronnych zaczęło dopiero Ces. rozp. z d. 25. stycznia 1915 nr. 18 dz. p.

Wiadomo zaś, że Bukowina cała była zajęta przez wojska nieprzyjacielskie, a w Galicyi tylko pięć powiatów politycznych na 82, mianowicie: Biała, Chrzanów, Nowy Targ, Wadowice i Żywiec od bezpośrednich działań wojennych było wolnych. W kraju naszym są miasta i wsie, które prawie wcale nie istnieją, zakłady przemysłowe i warsztaty rękodzielnicze w znacznej części poniszczone lub dla braku robotników i węgla stoją, urodzajne pola nasze ugorują, dworskie zaś w całej Galicyi, zwłaszcza zaś we wschodniej, w roku ubiegłym w małej części tylko, albo wcale nieuprawione, a wolne zawody, jak adwokaci, inżynierowie i notaryusze mają przymusowe urlopy. W przeciwieństwie do tego zaś wszystkie inne prowincye austryackie, przystosowawszy swe życie gospodarcze na początku wojny do zmienionych stosunków, wiedzą o wojnie tyle tylko, że mieszkańcy ich mają gorszy chleb i otrzymują go za kartami.

I oto panom przemysłowcom większym i mniejszym, tudzież kupcom tych szczęśliwych krajów koronnych Austryi, przez wojnę zaoszczędzonych, zadługo już czekać na płynność ich pretensyi galicyjskich odbiorców i organ ich, stały komitet dla przemysłu, rękodzieła i handlu żąda od Rządu zniesienia przepisów moratoryjnych dla naszego kraju. Otóż zastanówmy się, czy żądanie to jest sprawiedliwe i czy jest wykonalne, jeżeli się niema kraju klęską wojenną tak strasznie nawiedzonego, który dopiero bardzo powoli i mozolnie zaczyna się dźwigać do nowego życia, na nowo w ruinę finansową pogrążyć.

Ażeby uruchomić gospodarstwo społeczne w Galicyi, stworzył Rząd wojenny zakład kredytowy dla Galicyi, wyposażając go kwotą 10 milionów koron, a Wydział Krajowy i Bank Krajowy przyczynił się do stworzenia tego zakładu po jednym milionie koron. Już wtedy było jasnem, że kwota ta może być uważana chyba jako zadatek na instytucyę finansową, mającą tak obszerny zakres działania i wielkie zadanie, jak uruchomienie gospodarcze kraju, koronnego, stanowiącego jedną czwartą część monarchii. Że tak jest, wskaże nam fakt, że zakład ten wypłaca rolnikom większym i mniejszym za każdy hektar obsianej roli 80 koron tytułem pięcioprocentowej pożyczki, spłacalnej w pięciu równych rocznych ratach po zawarciu pokoju i 25 koron tytułem bezzwrotnej remuneracyi.

Ponieważ zaś tylko w 30 powiatach politycznych zachodniej Galicyi mamy 1.207.602 hektarów roli ornej, przeto licząc po 100 K. od hektara uprawić się mającej w jesieni br. i na wiosnę 1915 r. roli, potrzeba na to 120,760.200 K. A gdzież się podzieją 52 powiatów politycznych wschodniej Galicyi, przemysł większy i mniejszy, rękodzieła, handel i wolne zawody. Śmiało można powiedzieć, że dopóki Rząd nie dostarczy wojennemu Zakładowi kredytowemu dla Galicyi jednego miliarda koron bez należących się wypłat za rekwizycye na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych i bez odszkodowania wojennego, o odbudowie gospodarstwa społecznego w Galicyi mowy być nie może. Dopóki zaś to nie nastąpi, nie można żądać uchylenia przepisów moratoryjnych, bo zabiłoby to odbudowę kraju w samym zarodku.

Jak ciężko został kraj nasz wojną dotknięty, dają dowód najpoważniejsze nasze instytucye finansowe, jak Gal. Tow. kredytowe ziemskie, Bank Krajowy, Bank Hipoteczny, Tow Wzaj. Ubezp. w Krakowie i inne, i wszystkie Banki wiedeńskie i praskie, mające filie w kraju naszym, skoro nie żądają od dłużników swych zaległych procentów i premii, do czego mają według przepisów moratoryjnych prawo i mimo, że wobec obowiązku wypłacania kuponów i częściowych kapitałów ubezpieczeniowych znajdują się w trudnych warunkach.

Prawda, że tak, jak w całej monarchii, i w kraju naszym obecna straszna wojna światowa, jak z jednej strony wiele jednostek zniszczyła tak z drugiej strony wiele warstw ludności, a przynajmniej poszczególnych jednostek, bardzo wzbogaciła, gdzieniegdzie nowe fortuny stworzyła. Włościanie nasi z okolic, nie będących bezpośrednio polem walki gigantycznej i nieleżących przy drogach przemarszu niezliczonych mas wojsk po jednej i po drugiej stronie wyszli także dotychczas z wojny tej wcale nieźle. Inne warstwy narodu jednak, przedewszystkiem zaś wolne zawody, zwłaszcza zaś właściciele dóbr ziemskich nie prędko przyjdą do siebie.

O tem, żeby nawet o stopniowem ograniczaniu przepisów moratoryjnych we wschodniej Galicyi już teraz myśleć można, mowy nie ma. nie ma.

Posito, sed non concesso jednak, że z ograniczeniem przepisów moratoryjnych dla Galicyi już teraz musiałoby się zacząć, to nie pozostaje nic innego, jak tylko zatrzymanie moratoryum sędziowskiego. Gdyż tylko i jedynie w każdym poszczególnym wypadku można słusznie ocenić, czy bezwzględne dopełnienie zobowiązania prywatno-prawnego przez dłużnika podczas tej okropnej wojny, a nawet w czasie trwania stosunków tą wojną spowodowanych nie spowoduje ruiny gospodarczej dłużnika. Ponieważ jednak przyzwolenie lub odmówienie zwłoki w płaceniu rozstrzygać może niejednokrotnie o egzystencyi gospodarczej jednostek, przeto nie można bez obawy narażenia bardzo żywotnych interesów państwa i jego obywateli na niebezpieczeństwa zostawić orzecznictwa w tych sprawach samemu fachowemu sędziemu, który może być bardzo dzielnym prawnikiem, ale mniej doświadczonym politykiem socyalnym; należy mu dodać koniecznie sędziów laików ze sfer rolnictwa, przemysłu, rękodzieła, handlu i wolnych zawodów stosownie do zatrudnienia pozwanego, jak to i obecnie jest w sądach handlowych.

Z tych powodów należałoby również ograniczyć o ile można, ustawowo kompetencyę sędziego samoistnego (Einzelrichter), a, co za tem idzie, zawiesić moc obowiazującą Ces. rozp. z d. 1 czerwca 1914. nr. 118. dz. p. p. (noweli o ulżeniu sądom), a w szczególności przepisy rozszerzające zakres działania sędziego samoistnego i przepis art. V tejże noweli, mocą którego ustawa o postępowaniu nakazowem z d. 27. kwietnia 1873 nr. 67. dz. p. p. także w Galicyi wprowadzoną została, na czas obowiązywania moratoryum.

Tarnów, d. 11. września 1915.

Tytus Buynowski.

KRONIKA.

Samopomoc młodzieży szkolnej. Wczoraj o godz. 9rano w domu przy ul. Brackiej odbyło się poświęcenie sklepu z przyborami szkolnemi i skautowskiemi, założonego przez Komitet samopomocy młodzieży szkolnej, o którym we wczorajszem popołudniowem wydaniu naszego dziennika donosiliśmy. Poświęcenia dokonał ks. Ludwik Kasprzyk, który przy tej sposobności wygłosił okolicznościowe przemówienie, podnosząc moralną i społeczną doniosłość tego przedsięwzięcia młodzieży. W poświęceniu wzięło udział liczne grono profesorów szkół średnich i młodzieży.

Zapasy i rozsprzedaż mąki miejskiej. Prezydyum miasta — jak nam z Magistratu donoszą — na jednem z ostatnich posiedzeń uchwaliło zająć się sprowadzaniem mąki za pośrednictwem Wojennego Zakładu obrotu zbożem w ilości potrzebnej na zaspokojenie potrzeb ludności na przeciąg jednego roku i rozsprzedażą tejże we własnym zarządzie.

Władze centralne uwzględniając to życzenie miasta, upoważniły filię Zakładu wojennego obrotu zbożem w Bielsku, by mąkę w odpowiedniej ilości przesyłała gminie wprost z pominięciem prowizyonerów, według wykazów zapotrzebowania. Dotychczas nadeszło do Krakowa 18 wagonów na zapowiedzianych 25, nadto nadeszło już awizo na dalszych 100 wagonów. Mając jednak na uwadze chwilowy niedostatek mąki w mieście i zdarzyć się mogące pewne utrudnienia w szybkim transporcie mąki. — Prezydyum miasta czyni od dłuższego czasu usilne starania, by uzyskać zezwolenie na zużycie mąki znajdującej się w tutejszych magazynach wojskowych, a przeznaczonej dla aprowizacyi cywilnej ludności w drodze wymiany tej mąki za nową, o której wyżej wspomniano.

Sprzedaż mąki, którą trudnić się będzie Biuro m. zakładów aprowizacyjnych, odbywać się ma w ten sposób, że mąkę przedewszystkiem otrzymają piekarze — dla handlarzy mąki i sklepików miejskich przeznaczy się także pewne ilości do detalicznej rozsprzedaży. Ceny mąki w sprzedaży detalicznej są następujące: mąka pszenna piekarska 78 hal. za 1 klg.; mąka pszenna do gotowania 67 h.; mąka pszenna chlebowa 48 h.; mąka żytnia jednolita 48 h.

By nie dopuścić do niepotrzebnego gromadzenia prywatnych zapasów, publiczność będzie mogła zakupywać mąkę tylko w niewielkich ilościach kilku kilogramowych na codzienne potrzeby.

Z sądu. Pozostający w areszcie śledczym tutejszego sądu krajowego karnego, pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia, Józef Olkusznik, został wczoraj — jak nam donoszą — wypuszczony na wolną stopę, za interwencyą swego obrońcy adw. Dra Krzaklewskiego.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.